

Niech żyje
Rząd robotniczy
i włościański!



Niech żyje
Socjalizm!

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnośnikiem
miesięcznie Mk. 13000.—
bez odnośnika " 11500.—
na prowincji miesięcz. 13000.—
Łagronica " 20000.—

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 700
Nekrologi " 250
zwyčajne " 400
drobne za jeden wyraz " 150
Ogłoszenia w Nr. niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Każda nowa powijka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 Po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 500 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Dziś, w niedzielę dn. 29 b. m., o godz. 11 rano w podwórzu O. K. R. P. P. S. (Aleje Jerozolimskie 6) odbędzie się Walne Zebranie członków P. P. S. Na porządku obrad: Sprawa obchodu Święta I-go Maja. Przemawiać będą tow. tow. poseł R. Jaworowski, radny Szpotański, ławnik Szczypiorski i tow. Kowalew.

Święto 1 Maja w Warszawie.

O godz. 10 min. 30 WIELKI WIEC na placu Teatralnym.
Na wiec ten organizacje P. P. S. przybywają w następujących pochodach:
1) Nowe Bródno, Grochów przybywają na Pragę o godz. 9-ej rano, skąd razem z organizacją Praską idą na plac Teatralny.
2) Dzielnica Wola-Czyste zbiera się o godz. 9-ej przy ul. Wolskiej 44.
3) Dzielnica Jerozolimka zbiera się o godz. 8 m. 30 na Chłodnej 41.
4) Dzielnica Powązki zbiera się na placu Nedza o godz. 9-ej rano.

5) Dzielnica Śródmieście zbiera się o godz. 9-ej przy Al. Jerozolimskiej 6.
6) Dzielnica Mokotowska zbiera się o godz. 9-ej przy ul. Batoiego 9 (Bagatela 12a).
7) Dzielnica Powiśle zbiera się na Solcu o godz. 8 i pół rano.
Organizacje i grupy partyjne, nie objęte tym spisem mogą przyłączać się do jednej z wyżej wymienionych dzielnic.
O godz. 1-ej odbędzie się UROCZYSTA AKADEMJA w sali Colosseum, Nowy Świat 19.
Zaproszenia wydaje O. K. R.

1 Maja a Międzynarodówka.

Doroczne proletariackie święto majowe obchodzimy w tym roku w chwili szczególnie radosnej — oto w trzy tygodnie po 1 maja zbiera się w Hamburgu powszechny międzynarodowy zjazd socjalistyczny. Pierwszy zjazd powszechny po wybuchu wojny! Jakżeż radosna chwila dla każdego, kto rozumie, ile realnych politycznych, a zwłaszcza moralnych wartości tkwi w wielkiej idei braterstwa proletariackiego, budującego nowy świat, NOWE SPOŁECZENSTWO!
Nie brakło wszakże już wątpliwości — zwłaszcza wśród tych, którzy nie znają historii Międzynarodówki, historii jej ciężkich bojów, jej porażek i zwycięstw.
Przypomnijmy główne etapy tych pouczających dziejów, wszak są zarazem krótkimi dziejami nowoczesnego socjalizmu.
Przed 75 laty ukazał się „Manifest Komunistyczny” Marksa i Engelsa, — ten sławny i genialny dokument narodzin nowoczesnego socjalizmu. Proletariat znalazł w tym wyjaśnienie swego położenia w społeczeństwie kapitalistycznym i wskazania, jak w zgodzie z rozwojem społecznym dążyć ma do socjalizmu. Głęboką wiarą w wielkie dziejowe posłannictwo klasy robotniczej był natchniony ten wielki Manifest, który rzucił hasło: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”
75 lat liczy więc tylko socjalizm nowoczesny. Jakżeż kolosalne zdobycze osiągnął przez ten czas! A pamiętajmy o jednym, że historia pierwszych organizacyjnych prób jest właściwie jeszcze krótsza!
28 września 1864 r. w Londynie na wiecu w Martinhall założono Pierwszą Międzynarodówkę. Była to dopiero próba organizacyjnego i teoretycznego ujednostajnienia poglądów socjalistycznych. Ież to bowiem rozbieżnych prądów zwalczało się nawzajem! Wielką zasługą i misją dziejową

I Międzynarodówki było ujednostajnienie zasad nowoczesnego socjalizmu. Tę rolę szczytnie spełniła. Bakunizm (anarchizm Bakunina) jednak rozsadził ją. Uderza tu dziwna analogia do Leninizmu i losów późniejszej II Międzynarodówki. Wszak Bakunizm także się podawał za najbardziej „rewolucyjny” odłam, w rzeczywistości zaś był odbiciem najbardziej zacofanych rosyjskich stosunków. W roku 1872 Kongres haski stał się widowiskiem ostrej walki Marksistów z Bakunistami — w rezultacie Centralny Komitet przeniesiono do Nowego Jorku. Był to jednak już koniec pierwszej Międzynarodówki.
Jakżeż cieszyła się wówczas reakcja europejska: znikła z mora Internacjonalu! Nie znała jednak, nie rozumiała dróg i konieczności dziejowych. Ruch socjalistyczny, ustalwszy w I Międzynarodówce swe zasady, przechodził nową fazę rozwojową i przybrał formę szybko rosnących partii robotniczych w poszczególnych państwach. I w roku 1889 w Paryżu — z okazji stulecia W. Francuskiej Rewolucji odbył się I Kongres odrodzonej Międzynarodówki z udziałem 391 delegatów. Ta Druga Międzynarodówka już nie była grupą teoretyków, lub komitetem spiskowców, lecz sojuszem szybko rozwijających się i dojrzewających partii, za którymi stały setki tysięcy i nawet miliony zorganizowanego proletariatu. Już nietylko Idea, lecz także i Siła, zaczęła się przeciwstawiać ustrojowi kapitalistycznemu! Na kongresach rozprawiano mniej o zasadach socjalizmu niż o realnych zagadnieniach taktycznych, jak udział w rządzie (Amsterdam), polityka kolonialna i walka z militarystem (Stuttgart 1907) i t. p. Siła ta jednak i jej „spoistość” były jeszcze zbyt słabe, aby przeciwstawić się strasznej burzy wojennej 1914 roku. A po wojnie Międzynarodówce wymierzony został bole-

sny cios ze strony „bolszewizmu” rosyjskiego. Bolszewizm, który niebawem zresztą stał się wyrazem państwowej, nacjonalnej polityki państwa sowieckiego, nietylko rozłupał organizację II Międzynarodówki, jako całości, lecz poprostu zdruzgotał (na pewien czas) ruch w szeregu krajów, np. we Włoszech, gdzie zatryumfował faszyzm, lub we Francji, gdzie wywołał rozłam w partii socjalistycznej i gdzie utworzyły się aż trzy partie komunistyczne. Żadna najgenialniejsza prowokacja kapitalistyczna nie zdołałaby osiągnąć tak „wspaniałego rezultatu”...
Na szczęście losy socjalizmu tkwią w głębokich dziejowych przesłankach a nie w pomysłach fantastów najbardziej zacofanego kraju. Po zjeździe w Bazylei (1914) ustaje na czas pewien socjalistyczna międzynarodowa akcja, jeśli nie liczyć prób w Zimmerwaldzie, Sztokholmie i t. p. Ale już w roku 1920 zbiera się w Genewie na swój kongres II Międzynarodówka (z udziałem reprezentantów P. P. S.). Bardziej „lewe” żywioły jednak występują i tworzą niebawem na kongresie w Wiedniu osobną Międzynarodówkę „Wspólnotę Pracy” (t. zw. IV Międzynarodówkę), pragnącą znaleźć raczej swego odrębnego bytu w takich hasłach, jak wspólny front z komunistami, częściowe uznanie taktyki Rad Robotniczych i t. p. Niebawem się pokazało, że idee te były złudne. Udowodnił to szybko dalszy rozwój rosyjskiego sowietyzmu, oraz układ stosunków europejskich. Jednakowoż „Wiedeńska Wspólnota” odegrała pewną dodatnią rolę, chroniąc przed wpadnięciem w komunizm bardziej lewe żywioły socjalizmu.
Z czasem rzeczywistość polityczna Europy coraz bardziej natarczywie zaczęła się domagać zjednoczenia sił socjalistycznych. Wzrost reakcji międzynarodowej i niebezpieczeństwo wojny z jednej strony, intrygi bankrutującego bolszewizmu i jego zbrodnicza rozłamowa robota z drugiej — wymagały szybkiego odrodzenia Międzynarodówki socjalistycznej. Partia nasza od dawna zajęła jedynie słuszną pozycję, odrzucając kategorycznie „jeden front” z bolszewikami, ale żądając połączenia II i t. zw. IV Międzynarodówek. Robotniczy po-

kojowy kongres w Hadze (grudzień 1922 r.), zwołany przez związki zawodowe przełamał opór wiedeńczyków. W Hadze właśnie na konferencji II i IV Międzynarodówek postanowiono zwołać socjalistyczny kongres powszechny. Konferencje obu tych Międzynarodówek w Kolonii i Bregencji ustaliły szczegóły Kongresu. Do Hamburga przybędą prawie wszystkie partie socjalistyczne całego świata — także i te, które nie należały ostatnio do żadnej Międzynarodówki. Depesze doniosły, iż i tow. szwajcarscy, co do których były wątpliwości, postanowili przyjechać.
Nie będzie więc tegoroczne hasło majowe — solidarność proletariatu — pustym dźwiękiem wobec żalosnej rzeczywistości! Wyrazi się ono realnie w odbudowaniu jednej Międzynarodówki socjalistycznej.
I znów (jak przed powstaniem II Międzynarodówki w roku 1889) stwierdzić możemy, że przez ten czas siły zorganizowanego proletariatu — mimo wszystko — urosły ogromnie. Lata powojenne były latami niezmiernie szybkiej samoorganizacji klasy robotniczej. 30 milionów zorganizowanych w amsterdamskiej Międzynarodówce zawodowej są tego wymownym dowodem.
Tak samo w dziedzinie politycznej i socjalnej uczyniliśmy wiele kroków naprzód.
60 lat liczy sobie Międzynarodówka. Tylko! Jakaż jednak kolosalna różnica między rokiem 1864 a 1923! Albo nawet 1889 a 1923!
Tak, daleko uszliśmy w tym krótkim czasie naprzód. Inne są hasła, inne niezmiernie trudne zagadnienia przebudowy społecznej stają przed nami; i odpowiedzialność jest także inna dzisiaj, gdy dziesiątki milionów idą za nami, gdy stajemy się potężnym współczynnikiem politycznym. Nowy etap walk socjalistycznych przed nami. Hamburgski kongres nie tylko sformułuje stanowisko świata socjalistycznego wobec piekących zagadnień międzynarodowych, ale stanie się także rzeźwiącym źródłem entuzjazmu socjalistycznego.
Kazimierz Czapliński.

Komunistyczne „Pogotowie na Wschodzie”

Centralny organ komunistów niemieckich „Rote Fahne” z dn. 22 b. m. zawiera korespondencję z Moskwy p. t. „Pogotowie na Wschodzie” niejakiego J. Eisenbergera, przedstawiciela centrali niemieckiej partii komunistycznej w Kominternie. Nie zajmowałibyśmy się ani osobą tego pana, ani jego wynurzeniami, gdyby nie szereg faktów przezeń przytoczonych, a rzucających znamienne światło na

wartość haseł komunistycznych o walce z militarystem i imperjalizmem, oraz nawoływaniu do „jednolitego frontu”, odgrzanych z racji święta majowego.
Korespondencja poświęcona jest opisowi III konferencji armii zachodniej w połączeniu z konferencją smoleńskich komunistów i przy udziale przedstawicieli niemieckiej i francuskiej sekcji Kominternu.

